

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

PODEJRZANY O ROZBÓJ W RĘKACH POLICJANTÓW

Zgierscy kryminalni zatrzymali 36-latką podezrzanego o rozbój. Napastnik zabrał 44-latkowi 10 000 złotych. Policjanci odzyskali większość skradzionej gotówki. Podezrzanemu grozi kara do 12 lat więzienia. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.

4 kwietnia 2022 roku w godzinach południowych do zgierskich policjantów zgłosił się 44-letni mężczyzna. Z jego relacji wynikało, że chwilę wcześniej pił alkohol wspólnie ze znanym jedynie z widzenia mężczyzną. Podczas tego spotkania na świeżym powietrzu, został zaatakowany przez współbiedniaka. Agresor bił go rękoma po całym ciele. Gdy 44-latek upadł na ziemię, napastnik ukrał z jego kieszeni 10 tysięcy złotych. Zanim uciekł, zagroził jeszcze pokrzywdzonemu, aby nie zawiadamiał policji o tym zdarzeniu. Policjanci natychmiast zajęli się ustaleniem tożsamości sprawcy rozbój. Dzięki znajomości środowiska przestępczego, kryminalni wytypowali jako potencjalnego sprawcę 36-letniego zgierzanina. Był to strzał w dziesiątkę. Policjanci zastali wytypowanego mężczyznę w domu. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami przyznał, że brał udział w takim zdarzeniu. Mężczyzna był w przeszłości notowany za konflikty z prawem. W trakcie przeszukania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli znaczną część skradzionych pieniędzy. Wkrótce wrócą one do prawowitego właściciela. 36-latek został zatrzymany i noc spędził w celi zgierskiego aresztu. Usłyszał zarzuty rozbój oraz wywierania groźbą wpływu na świadka. Podezrzanemu grozi kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Decyzją sądu 36-latek został tymczasowo aresztowany.

/kom. Magdalena Nowacka/

